

Sygn. akt I C 377/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dorota Wodniak

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2013 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. w O.**

przeciwko **S. L. (1)**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

I. pozbawia wykonalności w stosunku do pozwanego S. L. (2) tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 28-04-2006 r., sporządzonego przez notariusza M. J. w Kancelarii Notarialnej w W., Rep. A – (...), a opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12-12-2006 r. w sprawie X Co 2460/06 oraz ponownie opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem tego Sądu z dnia 21-01-2010 r. w sprawie X Co 4359/09, w części, tj. ponad kwotę 830.000 zł (osiemset trzydzieści tysięcy złotych) i ponad odsetki ustawowe od tej kwoty od dnia 23-05-2007 r., z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność powódki z tego tytułu ogranicza się do nieruchomości objętych księgami wieczystymi prowadzonymi przez Sąd Rejonowy w Olsztynie o nr KW Nr (...) i KW Nr (...);

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki zwrot części poniesionych przez nią kosztów procesu w kwocie 2 307,46 zł (dwa tysiące trzysta siedem złotych czterdzieści sześć groszy);

IV. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 47 000 zł (czterdzieści siedem tysięcy złotych) tytułem niewiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 377/10

UZASADNIENIE

(...) **sp. z o.o. w O.** (dalej również jako: (...)) żądała pozbawienia wykonalności w całości tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego z dnia 28-04-2006 r., sporządzonego przez notariusza M. J. w Kancelarii Notarialnej w W., Rep. A – (...), a opatrzonego klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 12-12-2006 r. w sprawie X Co 2460/06 oraz postanowieniem tego Sądu z dnia 21-01-2010 r. w sprawie X Co 4359/09, a nadto zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 28-04-2006 r. zawarła z pozwanym S. (...) L. umowę pożyczki w formie aktu notarialnego, z mocy której poddała się dobrowolnej egzekucji w trybie art. 777 Kpc co do zapłaty kwoty 1.240.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, ograniczając ewentualną egzekucję do egzekucji z nieruchomości. Postanowieniem

z dnia 12-12-2006 r. w sprawie X Co 2460/06 Sąd Rejonowy w Olsztynie nadał temu aktowi klauzulę wykonalności na rzecz pozwanego.

Następnie w dniu 23-05-2007 r. strony oraz (...) sp. z o.o. w W. zawarły umowę, której mocą spółka (...) za zgodą pozwanego przejęła część długu powódki z umowy pożyczki, a pozwany zwolnił powódkę z tej części długu. Pozostała część długu, nie przejęta przez spółkę (...), powódka splaciła zgodnie z umową z 23-05-2007 r.

W ocenie powódki skutkuje to nieistnieniem długu wynikającego z umowy pożyczki z 28-04-2006 r. i brakiem podstaw do egzekwowania tej należności. Wprawdzie pozwany pismem z dnia 13-07-2009 r. złożył powódce oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w ramach umowy z dnia 23-05-2007 r. pod wpływem wywołanego podstępem błędu dotyczącego wypłacalności spółki (...), jednak uczynił to po terminie, zaś błąd nie dotyczył treści czynności prawnej. Niemniej, na wniosek pozwanego Sąd Rejonowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 21-01-2010 r. w sprawie X Co 4359/09 ponownie wydał tytuł wykonawczy obejmujący akt notarialny z 28-04-2006 r. wraz z klauzulą wykonalności na rzecz pozwanego w miejsce utraconego przez niego tytułu wydanego wcześniej, po czym pozwany na jego podstawie wszczął egzekucję przeciwko powódce. Roszczenie to jest jednak w ocenie powódki przedawnione, a powyższe okoliczności czynią zasadnym pozew w sprawie niniejszej.

(pozew)

W toku postępowania powódka podnosiła też, że kwota pożyczki wynosiła faktycznie 1.000.000 zł.

(pismo k. 221-223)

Pozwany **S. L. (1)** wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej ustawowej wysokości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany potwierdził fakt zawarcia umowy pożyczki z dnia 28-04-2006 r. oraz to, że powódka zwróciła część pożyczki w kwocie 528.768 zł, wskazał jednak, że umowa przejęcia długu zawarta w dniu 23-05-2007 r. jest nieważna, albowiem przy jej zawieraniu działał pod wpływem błędu co do treści tej czynności, od którego skutecznie się uchylił, składając oświadczenie z dnia 13-07-2009 r. Pozwany działał bez pomocy prawnika i nie znając prawa cywilnego ani języka polskiego, mimo obecności tłumacza przysięgłego, nie zrozumiał istotnej treści umowy i był przekonany, że jest to umowa, na podstawie której spółka (...) jedynie przystępuje do długu, a zatem jego pozycja ulegnie wzmocnieniu. Błąd ten został wywołany podstępnie przez R. B. (1) i J. J. (1) w celu uniemożliwienia dochodzenia roszczeń przeciwko (...), a spółka (...) – należąca do R. B. (1) nie dysponuje, ani nie dysponowała środkami pozwalającymi na spłatę pozostałej kwoty pożyczki. W konsekwencji nie nastąpiło zwolnienie z długu.

Ponadto wskazał, że nie zwolniono żadnego z zabezpieczeń przewidzianych w umowie pożyczki, umowa z dnia 23-05-2007 r. jest nieważna ponieważ brakuje jej kauzy, żądanie zwrotu długu z umowy pożyczki, dochodzona w postępowaniu egzekucyjnym wynosi 984.687,45 zł nie jest przedawnione, a powództwo zostało wniesione po terminie określonym w art. 841 § 3 kodeksu postępowania cywilnego.

(odpowiedź na pozew k. 93-97)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28-04-2006 r. w Kancelarii Notarialnej notariusza M. J. w W. strony zawarły umowę pożyczki (zapisaną w repertorium A nr (...)), mocą której pozwany pożyczył powódce kwotę 1.240.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wpływu w/w kwoty na rachunek bankowy powódki do dnia zwrotu na rachunek bankowy pozwanego. Termin zwrotu pożyczki strony ustaliły na 31-07-2006 r. (§ 1 i 2).

Jako zabezpieczenie strony ustaliły:

- weksel własny powódki na kwotę 1.240.000 zł,

- hipotekę umowną łączną na w/w kwotę z odsetkami ustawowymi, ustanowioną na nieruchomościach powódki objętych księgami wieczystymi o nr KW Nr (...) i KW Nr (...) (SR w Olsztynie),

- umowę przedwstępną przeniesienia własności tych nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu,

- zastaw 100 % udziałów i akcji J. J. w dwóch wymienionych w umowie spółkach.

Ponadto powódka zobowiązała się do przeniesienia własności w/w nieruchomości na rzecz pozwanego, o ile nie spłaci pożyczki w terminie do 31-07-2006 r. – na każde wezwanie pozwanego w formie pisemnej, przy czym uprawnienie to miało przysługiwać pozwanemu do 30-04-2007 r. (§ 8).

W § 10 umowy powódka poddała się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego co do zapłaty kwoty 1.240.000 zł powiększonej o odsetki ustawowe, z ostatecznym terminem zapłaty w dniu 31-07-2006 r. – z dniem 1-08-2006 r., przy czym egzekucja miała być prowadzona z nieruchomości.

(kopia umowy pożyczki k. 57-59)

U podstaw tej umowy leżały plany pozwanego, prezesa powódki – J. J. i prezesa spółki (...) R. B. (1) dotyczące prowadzenia wspólnych interesów w zakresie m.in. nieruchomości. W planach tych pojawiała się koncepcja, że zamiast spłaty pożyczki pozwany uzyska własność nieruchomości w zamian za zwolnienie z długu, stąd w umowie pożyczki pojawiło się takie zabezpieczenie.

Pozwany od ok. 2005 r. współpracował z R. B. (1) w zakresie wspólnych inwestycji, przy czym działalność spółki (...) miała polegać na kupnie nieruchomości, uzyskaniu pozwolenia budowlanego, a następnie zbyciem nieruchomości z przekazaniem tego pozwolenia na rzecz nabywcy.

Pozwany żywił duże zaufanie do R. B. (1).

(zezn. św. R. B. k. 435 i protokół jego zeznań w innej sprawie k. 229v-233, zezn. S. L. i J. J. za adnotacjami k. 574-576, zezn. św. N. K. k. 433-434)

R. B. (1) był wówczas (i pozostaje nadal) prezesem zarządu spółki (...). Według danych z Krajowego Rejestru Sądowego kapitał zakładowy spółki wynosił 50.000 zł, wszystkie udziały w spółce należały do B. B., zaś od 2004 r. spółka nie składała rocznych sprawozdań finansowych.

Spółka (...) była i jest właścicielem nieruchomości położonej w C. (KW nr (...)) Sądu Rejonowego w Chełmie). Aktualnie nieruchomość ta jest obciążona:

- roszczeniem o zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży na rzecz PKN (...) pod warunkiem wyrażenia zgody na nabycie przez zarząd tej spółki i hipoteką umowną kaucyjną w kwocie 250.000 zł na rzecz tej spółki z tytułu zwrotu zaliczki z odsetkami;

- hipoteką przymusową kaucyjną w kwocie 6.774 zł na zabezpieczenie zaległości podatkowych,

- hipoteką przymusową na rzecz pozwanego na kwotę 293.228,07 zł w oparciu o wyrok zaoczny wydany w innej sprawie w 2011 r.

Ponadto w księdze wieczystej ujawniono wszczęcie egzekucji z wniosku PKN (...) i pozwanego.

(zezn. R. B. k. 435 i protokół jego zeznań w innej sprawie k. 229v-233, kopia odpisu z KRS – k. 147 i dalej, k. 401-403, wydruk z treści księgi wieczystej k. 730-739 - bezsporne)

Powódka nie zwróciła pożyczki w terminie określonym umową.

(bezsporne)

Postanowieniem z dnia 12-12-2006 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X Co 2460/06 nadał klauzulę wykonalności opisanemu wyżej aktowi notarialnemu co do kwoty 1.240.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi wynikającymi z tego aktu i zasądził na rzecz pozwanego od powódki kwotę 110 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(odpis postanowienia k. 70-71)

W dniu 6-02-2007 r. pozwany udzielił pełnomocnictwa R. B. (1) do obrotu wierzytelnością przysługującą mu w stosunku do powódki.

(bezsporne, kopia pełnomocnictwa k. 119-120)

W dniu 23-05-2007 r. (...) reprezentowana przez prezesa zarządu J. J. (1), pozwany oraz spółka (...) reprezentowana przez R. B. (1) zawarli umowę (z poświadczonymi notarialnie podpisami), w której:

a) powódka (określana jako dłużnik) i pozwany (określany jako wierzyciel) stwierdzili, że zadłużenie (...) względem pozwanego z umowy pożyczki z dnia 28-04-2006 r. wynosi 1.358.768 zł (§ 1),

b) powódka zobowiązała się zapłacić pozwanemu część w/w wierzytelności w kwocie 528.768 zł w dniu 23-05-2007 r. (§ 3),

c) spółka (...) (określana jako osoba trzecia) oświadczyła, że „przyjmuje” pozostałą część w/w długu w kwocie 830.000 zł i zobowiązała się do jej zapłaty w terminie do 31-08-2007 r. (§ 4), na co dłużnik wyraził zgodę,

d) pozwany oświadczył, że zgadza się na „przejęcie” długu powódki opisanego w § 4 przez spółkę (...) i zwalnia powódkę z pozostałej części wierzytelności, opisanej w § 1 umowy (§ 5),

e) spółka (...) zobowiązała się do ustanowienia zabezpieczenia wierzytelności z tytułu pożyczki na własnej nieruchomości (§ 6),

f) powódka zobowiązała się do zwrotu spółce (...) kwoty zapłaconej przez nią pozwanemu w terminie określonym w odrębnym porozumieniu (§ 7).

Zanim doszło do podpisania tej umowy, J. J. (1), S. L. (1) i R. B. (1) prowadzili długie negocjacje w siedzibie kancelarii. W czynnościach tych - w związku z niezajomością języka polskiego przez pozwanego - uczestniczył wskazany przez niego tłumacz przysięgły jęz. angielskiego - J. G. (1).

Przez omyłkę przy poświadczaniu podpisów przez notariusza oznaczono go jako tłumacza jęz. niemieckiego.

(kopia umowy k. 54-55, zezn. św. E. B. k. 346, J. G. k. 432, N. K. k. 433-434)

Tego samego dnia, tj. 23-05-2007 r., powódka zapłaciła pozwanemu kwotę 528.768 zł tytułem spłaty części pożyczki – przelewem z rachunku bankowego.

(kopia wyciągu z rachunku k. 56)

W umówionym terminie spółka (...) nie zwróciła pozwanemu pozostałej do spłacenia części pożyczki.

(bezsporne)

Pismem z dnia 13-07-2009 r. pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie z dnia 23-05-2007 r. zawartej między nim a (...) i spółką (...), powołując się na art. 84 i 86 kodeksu cywilnego – bez żadnego szczegółowego uzasadnienia. Powódka otrzymała to pismo w dniu 15-07-2010 r.

Jednocześnie pozwany odwołał pełnomocnictwo dla R. B. (1) udzielone w dniu 6-02-2007 r.

Pisma te w dniu 17-02-2009 r. przesłał do wiadomości R. B. (1) oraz adwokat B. D. (pełnomocnika występującego w sprawie niniejszej) również pocztą elektroniczną.

W odpowiedzi z tego samego dnia, również przesłanej drogą mailową, R. B. (3) stwierdził m.in. „It 's a good concept”.

(oświadczenie k. 53 i pisma k. 121-123, dowody nadania i doręczeń k. 125-126, wydruki k. 127-128)

Prawomocnym postanowieniem z dnia 29-06-2009 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie oddalił w postępowaniu wieczystoksięgowym wniosek powódki o wykreślenie hipoteki umownej zwykłej łącznej ustanowionej na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 28-04-2006 r. Sąd ten wskazał (a jego argumentację zaakceptował i pogłębił Sąd Okręgowy w Olsztynie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28-09-2009 r. oddalającego apelację powódki), że powoływana przez powódkę umowa z dnia 23-05-2007 r. z udziałem powódki jako dłużnika, spółki (...) jako osoby trzeciej i pozwanego jako wierzyciela, stanowiła umowę przejęcia długu. Umowa ta nie skutkowałą jednak wygaśnięciem zabezpieczenia rzeczowego w postaci hipoteki, nie doszło również do wyraźnego zrzeczenia się przedmiotowego zabezpieczenia przez pozwanego, a powódka nie przedłożyła dokumentów, z których w przewidzianej prawem formie wynikałoby, że zachodzą przesłanki do wykreślenia hipoteki, w tym w zakresie części pożyczki spłaconej przy okazji zawierania umowy o przejęcie długu.

(bezsporne, postanowienie z uzasadnieniem k. 129-137, 138-146)

W dniu 4-12-2009 r. pozwany i R. B. (1), działający w imieniu spółki (...) zawarli umowę przedwstępną przeniesienia własności nieruchomości w zamian za udziały w spółce. Przedmiotem umowy było zobowiązanie spółki do przeniesienia na spółkę (...) własności nieruchomości położonej w C. (KW Nr (...) SR w Chełmie – opisanej wyżej na str. 4 uzasadnienia) w zamian za 50 % udziałów w kapitale zakładowym spółki (...), które to udziały miał przenieść pozwany ze swoich większościowych udziałów w tej spółce. Jednocześnie spółka (...) zobowiązywała się do podwyższenia kapitału spółki (...) w drodze utworzenia nowych udziałów.

Zanim doszło do zawarcia tej umowy pozwany wzywał R. B. (1), B. B. i spółkę (...) do zwrotu kwot w różnej wysokości przekazanych na ich rachunki bankowe.

(kopia umowy k. 186-190, wezwania k. 191-193)

Postanowieniem z dnia 21-01-2010 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie X Co 4359/09 wydał pozwanemu ponownie, w zamian za utracony, tytuł wykonawczy przez nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, sporządzonemu w dniu 28-04-2004r. w Kancelarii Notarialnej notariusza M. J.i zapisanemu w repertorium A nr (...) przeciwko powódce na rzecz pozwanego co do kwoty 1.240.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi wynikającymi z tego aktu. Zażalenie powódki na to orzeczenie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 29-03-2010 r. w sprawie IX Cz 157/10.

(odpis postanowienia k. 72, 176-178)

W trakcie niniejszej sprawy i toczącej się równolegle przed Sądem Rejonowym w Olsztynie sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej poprzez wykreślenie hipoteki ustanowionej na nieruchomościach powódki w ramach umowy pożyczki, R. B. (1) – działając w imieniu spółki (...) – złożył do akt pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego w ramach umowy z dnia 23-05-2007 r., powołując się na błąd wywołany podstępnie przez pozwanego. Błąd ten - według R. B. - miał polegać na doprowadzeniu przez pozwanego do zawarcia umowy przejęcia długu, z której pozwany nie zamierzał się jednak wywiązać, gdyż natychmiast podjął czynności zmierzające do uchylenia się od skutków tej umowy.

(oświadczenie k. 376-379)

W wymienionej sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej (zarejestrowanej pod sygn. I C 1109/09 Sądu Rejonowego w Olsztynie) na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 27-06-2011 r. oraz zmieniającego go wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 3-04-2012 r. w celu uzgodnienia treści ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w Olsztynie o nr KW Nr (...) i KW Nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym w miejsce wpisanej w nich hipoteki łącznej umownej w kwocie 1.240.000 zł nakazano wpisanie kwoty 830.000 zł.

W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia wskazano, że ostatecznie między stronami nie było sporne, że wierzytelność z tytułu pożyczki zabezpieczona hipoteką istnieje, zaś niezależnie od skutków umowy z dnia 23-05-2007 r. powód pozostaje dłużnikiem rzeczowym, albowiem umowa ta nie spowodowała wygaśnięcia zabezpieczenia rzeczowego udzielonego przez samego dłużnika. Ponieważ przy okazji tej umowy strony określiły wysokość zadłużenia z tytułu pożyczki wraz z odsetkami na kwotę 1.358.768 zł, a dłużnik spłacił z tego bezspornie kwotę 528.768 zł (z czego 118.768 zł przypadło na odsetki), zabezpieczenie hipoteczne obejmuje pozostałą kwotę długu w kwocie 830.000 zł.

(wyroki z uzasadnieniami w aktach I C 1109/09 Sądu Rejonowego w Olsztynie, wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z uzasadnieniem – k.1096, 1110-1116 tych akt)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie – wobec bezsporności stanu faktycznego w zakresie udzielenia powódce pożyczki, jej wysokości, terminu i dochodzenia jej zwrotu przez pozwanego w drodze postępowania egzekucyjnego - należało odnieść się do najdalej idących zarzutów, których podzielenie skutkowałoby uwzględnieniem lub oddaleniem powództwa bez konieczności dalszych i głębszych analiz, tj. podniesionego przez powódkę zarzutu przedawnienia roszczenia objętego kwestionowanym tytułem egzekucyjnym oraz wskazanego przez pozwanego zarzutu wniesienia powództwa po terminie wynikającym z art. 841 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego (Kpc).

Zgodnie z art. 117-118 i art. 120 Kodeksu cywilnego (Kc), o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia roszczeń majątkowych wynosi lat 10, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, zaś po upływie tych terminów dłużnik może uchylić się od zaspokojenia długu.

W niniejszej sprawie termin zwrotu pożyczki udzielonej przez pozwanego powódce przypadał na 31-07-2006 r. Ponieważ w zakresie przedawnienia tego roszczenia nie ma przepisów szczególnych, a poza sporem było, że nie jest to świadczenie okresowe, do rozważenia pozostawało, czy udzielenie pożyczki i wynikające stąd roszczenie o jej zwrot miało związek z prowadzeniem przez pozwanego działalności gospodarczej.

Z żadnych dowodów nie wynika jednak, aby pozwany S. L. prowadził działalność gospodarczą, w szczególności w zakresie udzielania pożyczek. Zgodnie z definicją z art. 2 ustawy z dnia 2-07-2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t. jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 220, poz. 1447) za działalność gospodarczą należy uznać zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Tymczasem pożyczka udzielona przez pozwanego – jak wynika z zeznań jego oraz św. N. K. i T. B. - miała w rzeczywistości charakter okazjonalnej inwestycji własnego kapitału w poszukiwaniu korzystnej stopy zwrotu w postaci oprocentowania. Znikąd nie wynika, ażeby pozwany tego typu działalność prowadził w sposób stały, zorganizowany i ciągły. Wniosku tego nie zmienia okoliczność, że pozwany jest udziałowcem spółki (...) i że udzielał pożyczek innym osobom (vide: umowa ze spółką (...) k. 186-190, wykaz pożyczek w liście R. B. k. 426). Okoliczności te potwierdzają jedynie, że pozwany w ten właśnie sposób lokował swój kapitał, szukając z tego tytułu korzyści. Podobnie czynią osoby indywidualnie oszczędzające np. w formie lokat bankowych, czy zakupu jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, względnie w formie inwestycji giełdowych, co nie sprawia, że stają przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w rozumieniu cyt. art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

W konsekwencji, roszczenie pozwanego o zwrot pożyczki przez powódkę przedawniałoby się na zasadach ogólnych, tj. po upływie 10 lat od dnia wymagalności. Jak już wskazano, termin zwrotu pożyczki upływał z dniem 31-07-2006 r., co oznacza, że wymagalna stawała się z dniem 1-08-2006 r. Tym samym 10-letni termin jej przedawnienia nie upłynął, ani w dacie inicjowania przez pozwanego postępowania o nadanie klauzuli wykonalności, zmierzającego do wyegzekwowania świadczenia, ani w dacie składania pozwu w sprawie niniejszej. To zaś czyni bezzasadnym zarzut powódki w zakresie przedawnienia.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powództwo niniejsze zostało złożone po terminie określonym w art. 841 § 3 Kpc, wystarczy jedynie wskazać, że powołany przepis dotyczy powództwa o zwolnienie spod egzekucji określonych przedmiotów majątkowych, zaś przedmiotem niniejszej sprawy jest powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, oparte o inne przesłanki (określone w art. 840 Kpc) i nie doznające ograniczeń w zakresie terminu jego wniesienia. Tym samym zarzut pozwanego wniesienia powództwa po terminie należy uznać za bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe oraz bezsporność twierdzeń stron co do:

- treści umowy pożyczki, jej wysokości, terminu zwrotu i ustalonych zabezpieczeń,
- faktu, że pożyczka nie została zwrócona w całości w terminie, a jej część powódka zwróciła przy okazji zawarcia umowy z dnia 23-05-2007 r.,

dalszego rozważenia wymagały charakter oraz ważność, względnie skuteczność tej ostatniej umowy. Powódka twierdziła bowiem, że na jej podstawie doszło do ważnego i skutecznego przejęcia długu z umowy pożyczki przez inny podmiot (spółkę (...)), zaś pozwany wskazywał, że nie była ona skuteczna z uwagi na nieznaną mu fakt niewypłacalności spółki przejmującej dług, a nadto uchylił się od skutków prawnych tej umowy.

W ocenie Sądu przedstawiony w sprawie materiał dowodowy pozwala na uznanie, że umowa z dnia 23-05-2007 r. miała charakter umowy o przejęcie długu w rozumieniu art. 519 Kc, na co wskazuje analiza zarówno jej treści, jak i okoliczności jej zawarcia.

Treść najistotniejszych w tym zakresie postanowień umowy przedstawia się w ten sposób, że w § 4 osoba trzecia ((...)) oświadczyła, że „przyjmuje” na siebie zobowiązanie do zapłaty niespłaconej przez dłużnika ((...)) części długu z umowy pożyczki, na co dłużnik ((...)) wyraża zgodę. W § 5 wierzyciel (S. L.) oświadczył natomiast, że wyraża zgodę na „przejęcie” długu przez osobę trzecią ((...)) i jednocześnie „zwalnia” dłużnika ((...)) z pozostałej części wierzytelności z tytułu pożyczki (pozostałą do spłacenia po zapłacie przewidzianej w § 2 umowy).

W ocenie Sądu brak jest wątpliwości co do znaczenia tych sformułowań, które niemal wprost przejmują zapisy art. 519 § 1 pkt 2 Kc, regulującego umowę przejęcia długu przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela. Wszystkie elementy takiej umowy zostały zawarte w umowie z dnia 23-05-2007 r. Trudno też przyjąć, aby określenia „przyjmuje”, „przejmuje”, „zwalnia” mogły nasuwać wątpliwości interpretacyjne, albowiem towarzyszą im sformułowania wyraźnie świadczące, kto i jakie obowiązki przyjmuje oraz przejmuje, a kto i kogo z jakich obowiązków zwalnia.

Wystarczającego uzasadnienia dla odmiennej interpretacji nie dają argumenty pozwanego, że jego celem było wzmocnienie możliwości zaspokojenia długu z tytułu pożyczki i miało to nastąpić poprzez przystąpienie do długu osoby trzeciej (spółki (...)), a do takiego, a nie innego, sformułowania umowy doszło wskutek nieznamość języka i przepisów prawa.

Na odmienny cel umowy - zgodny ze wskazaną wyżej przez Sąd interpretacją - wskazują bowiem zeznania pozostałych osób uczestniczących przy jej negocjowaniu i zawarciu jako przedstawiciele stron. Zarówno R. B. (k. 435v, 436v, 437), jak i J. J. (za adnotacjami k. 574v-575) wskazywali bowiem wyraźnie, że po długotrwałych negacjach doszło do porozumienia, którego celem miała być zmiana dotychczasowego dłużnika z tytułu umowy pożyczki za jednoczesną spłatą przez niego części długu.

Oczywiście Sąd miał na uwadze konieczność wyjątkowo ostrożnego podejścia do oceny zeznań w/w osób, które aktualnie pozostają w wielowątkowym sporze na tle wzajemnych zobowiązań, obrazowanym przez liczne pisma składane toku sprawy, w tym oświadczenia R. B. i S. L. o uchyleniu się od skutków umowy. Ewidentnie osłabia to wiarygodność ich zeznań, niemniej w świetle rozbieżnych twierdzeń stron umowy co do zamiaru i celu jej zawarcia, naturalnym staje się powrót do jej treści, a ta została sformułowana w sposób wystarczająco jednoznaczny.

Zważywszy przy tym, że:

a) poza sporem w negocjacjach stron uczestniczył biegły tłumacz jęz. angielskiego, który – jak zeznał – w toku tłumaczenia upewnia się, czy osoba, której tłumaczy, wszystko rozumie i nie ma żadnych zastrzeżeń (zezn. J. G. k. 432v),

b) pozwanego trudno uznać za osobę nieporadną, zwłaszcza w świetle jego wypowiedzi w toku niniejszego procesu, jak również licznych i skomplikowanych interesów, jakie prowadził z R. B., udzielając wysokich pożyczek również innym osobom,

c) negocjacje poprzedzające zawarcie umowy - według wszystkich osób w nich uczestniczących - trwały długo, co zapewniało wystarczający czas na świadome i rozważne podjęcie decyzji,

d) twierdzenia N. K. co do innych zamiarów i przekonania pozwanego nie są wystarczająco przekonujące, gdy uwzględnić, że nie uczestniczyła w tych negocjacjach, a nadto jest konkubina pozwanego, zainteresowaną w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy,

nie sposób przyjąć, aby pozwany umowę o takiej treści podpisał bez wystarczającego zrozumienia, kto w jej wyniku zostanie dłużnikiem i kogo w związku z tym zwalnia z długu. W tej części zatem jego zeznania nie są wystarczająco wiarygodne, by mogły stanowić samoistną podstawę innych ustaleń. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że zeznania te były wystarczająco zrozumiałe mimo pewnej nieporadności tłumaczenia (dokonywanego przez tłumacza przysięgłego z listy Ministra Sprawiedliwości – nr (...)) i w swej istotnej treści nie odbiegały od stanowiska reprezentowanego w pismach procesowych strony pozwanej.

Wprawdzie - mając na uwadze wątpliwości pełnomocniczki pozwanego co do jej zrozumienia tych zeznań i na jej wyraźny wniosek - wyznaczono termin rozprawy, na którym miało nastąpić ponowne przesłuchanie pozwanego, niemniej ani pozwany, ani jego pełnomocnik na ten termin nie stawili się, będąc prawidłowo powiadomieni o tym, że rozprawa ma się odbyć planowo. W tym stanie rzeczy pominięto ponowne przesłuchanie pozwanego, uwzględniając okoliczność, że jego pierwsze zeznania są wystarczająco zrozumiałe.

W konsekwencji poczynionych wyżej uwag należy przyjąć, że umowa z dnia 23-05-2007 r. w zakresie jej § 4 i 5 miała charakter umowy o przejęcie długu, przy czym porównanie treści tych zapisów wskazuje, że jest to umowa między dłużnikiem a osobą trzecią (§ 4), na którą zgodę wyraził wierzyciel (§ 5).

W umowie tej zawarto również inne postanowienia. Dotyczyły one jednak innego zakresu stosunków, niewątpliwie związanych z zamiarami i celami stron towarzyszącymi przejęciu długu. I tak, § 1-3 dotyczą stosunków wierzyciela (S. L.) z dłużnikiem ((...)), określając wysokość zadłużenia na datę umowy i zobowiązując dłużnika do spłaty części długu w kwocie 528.768 zł w dacie zawarcia umowy. § 6 zawiera zobowiązanie osoby trzeciej (spółki (...)) względem wierzyciela (S. L.) do ustanowienia bliżej nieokreślonego zabezpieczenia rzeczowego wierzytelności z tytułu przejmowanego długu na nieruchomości, a § 7 dotyczy zobowiązania dłużnika ((...)) do zwrotu na rzecz osoby trzeciej (spółki (...)) kwoty zapłaconej tytułem zwrotu pożyczki na zasadach określonych w odrębnym porozumieniu. Te postanowienia nie są zatem istotne z punktu widzenia niezbędnych elementów umowy przejęcia długu, wymaganych przez art. 519 § 2 pkt 2 Kc, acz niewątpliwie mają z nią związek.

Ustalenie, że umowę przejęcia długu z dnia 23-05-2007 r. zawarł dłużnik ((...)) z osobą trzecią (spółką (...)), nakazywało rozważenie, czy udzielona na to zgoda wierzyciela (S. L.) była skuteczna, a to z uwagi na podniesione

przez pozwanego twierdzenie o niewypłacalności spółki przejmującej dług. Zgodnie bowiem z art. 519 § 2 pkt 2 Kc oświadczenie wierzyciela o wyrażeniu zgody na przejęcie długu przez osobę trzecią jest bezskuteczne, jeżeli wierzyciel nie wiedział w dacie wyrażania zgody, że osoba ta w dacie tej jest niewypłacalna.

Z niekwestionowanych w tym względzie zeznań S. L. i R. B. (prezesa zarządu spółki przejmującej dług) wynika, że obaj pozostawali w bliskich stosunkach, zaś ich współpraca opierała się na wzajemnym i znacznym zaufaniu. Okoliczności te potwierdzała N. K.. Pozwany udzielał R. B. szerokich pełnomocnictw i nie badał szczegółowo kondycji finansowej zarządzanej przez niego spółki (...). Tymczasem kapitał zakładowy tej spółki (przypomnijmy - z ograniczoną odpowiedzialnością) wynosił i wynosi nadal 50.000 zł, od 2004 r. spółka nie składała rocznych sprawozdań finansowych (k. 147 i nast.), a według zeznań R. B. nie prowadziła żadnych bilansów i sprawozdawczości finansowej i nie zatrudniała żadnych pracowników (vide: zezn. k. 436). Z tych samych zeznań wynikałoby, że spółka nie prowadziła też żadnej innej działalności poza przygotowywaniem inwestycji polegających na zakupie nieruchomości, uzyskaniu pozwolenia na budowę i odsprzedaży nieruchomości podmiotowi zainteresowanemu taką budową z przeniesieniem uprawnień z uzyskanego pozwolenia. Z zeznaniami R. B. w tym zakresie wydają się korespondować zapisy w księdze wieczystej nieruchomości położonej w C., z której wynika, że spółkę (...) łączyła ze spółką (...) umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości na rzecz tej ostatniej, zawarta warunkowo, w dniu 7-07-2005 r. (dział III, rubryka 3.4 i w zestawieniu rubryk nr 3 - KW nr (...) Sądu Rejonowego w Chełmie – k. 735)

Zapisy te świadczą jednocześnie, że umowa powyższa nie została wykonana, a nieruchomość obciążona jest różnymi roszczeniami i hipotekami (k. 730-739).

W tym stanie rzeczy, dla ustalenia, czy w dacie wyrażania przez S. L. zgody na przejęcie długu, spółka (...) była wypłacalna, konieczne było sięgnięcie do dokumentów, które obiektywnie mogłyby wyjaśnić tę okoliczność, o jakie wnioskowała strona pozwana. W tym celu R. B. (1) i spółkę (...) wielokrotnie zobowiązywano do złożenia szeregu dokumentów finansowych spółki, a nadto wykazu nieruchomości, których była właścicielem na dzień przejęcia długu. Wezwania te pozostały bez odpowiedzi, mimo kierowania ich na wszelkie możliwe i wynikające z akt sprawy oraz danych z KRS adresy R. B. i spółki i mimo nałożenia takiego zobowiązania na R. B. w jego obecności na rozprawie w dniu 14-02-2011 r. pod rygorem uznania za odmowę przedstawienia dowodu i nałożenia grzywny (por. m.in. pkt 4 postanowienia - k. 346v, postanowienie na rozprawie k. 438, zarządzenie k. 545, postanowienie w przedmiocie grzywny k. 578 i towarzyszące im wezwania).

W konsekwencji należy przyjąć, że spółka (...) i prezes jej zarządu uchylają się od przedstawienia wspomnianych dowodów i ocenić tę postawę w powiązaniu z całokształtem okoliczności ujawnionych w sprawie.

W tym kontekście należy zauważyć, że poza sporem w sprawie było, że spółka (...) nie zwróciła pożyczki przejętej w ramach umowy z dnia 23-05-2007 r. w przewidzianym terminie, tj. do dnia 31-08-2007 r. Według wyjaśnień R. B. miało to wynikać m.in. z faktu, że pozwany nie żądał zwrotu pieniędzy w tym terminie, ale również ze względu na brak środków w takiej kwocie, gdyż spółka miała poczynione inwestycje na różnych nieruchomościach (k. 435v i zeznania złożone w innej sprawie - k. 231v-232). Brak żądania ze strony S. L. nie zwalniał jednak z obowiązku spłaty długu, wobec czego można domniemywać, że faktyczną przyczyną, dla której pożyczki nie zwrócono był po prostu brak pieniędzy. Wobec nieprzedstawienia przez spółkę (...) dokumentów żądanych przez Sąd nie sposób przy tym uznać, aby zostało wykazane, że spółka posiadała w tym czasie majątek wystarczający na spełnienie świadczenia należnego pozwanemu. Brak również podstaw do przyjęcia, aby zaspokojenie tego długu mogło nastąpić wyłącznie ze wspomnianej już nieruchomości położonej w C., której wartość, względnie cena, za jaką miała ją kupić spółka (...), pozostaje – z braku przedstawienia odpowiednich dokumentów - nieznana.

W ocenie Sądu, ponieważ niewypłacalność na gruncie art. 519 Kc należy rozumieć jako brak środków na pokrycie zobowiązań, względnie jako stan majątku dłużnika, który nie wystarcza na pokrycie wierzytelności, w opisanych wyżej okolicznościach logicznym jest wytłumaczenie, że spółka (...) nie dokonała zapłaty długu z uwagi na brak umożliwiających to środków materialnych. Skoro zaś tych środków nie miała w dacie, w której zobowiązana była

do świadczenia (31-08-2007 r.), zasadnym wydaje się przyjęcie logicznego domniemania, że środków tych nie miała również 3 miesiące wcześniej, tj. w dniu 23-05-2007 r., gdy przejmowała dług, a pozwany wyrażał na to zgodę.

Ze wskazanych wyżej przyczyn Sąd przyjął również, że pozwany mógł nie mieć świadomości co do takiej niewypłacalności spółki, a to z uwagi na duże zaufanie do zarządzającego nią R. B., nie budzący wcześniej zasadniczych wątpliwości przebieg ich współpracy i wynikały stąd brak obaw skutkujący niesprawdzaniem rzeczywistej kondycji spółki. Wprawdzie pozwany mógłby przy zachowaniu pewnej ostrożności powziąć odpowiednią wiedzę, niemniej, przepis art. 519 § 2 pkt 2 Kc dla ustalenia bezskuteczności zgody na przejęcie długu nie wymaga od wierzyciela zachowania należytej staranności w tym względzie, odmiennie niż w przypadku przepisów regulujących inne sytuacje prawne (np. art. 527 – 529, art. 537, art. 563, art. 806 § 2 i in. Kc).

Powyższe okoliczności skutkują uznaniem, że w dacie wyrażania zgody na przejęcie długu z tytułu pożyczki, pozwany nie miał wiedzy o istniejącej w tym czasie niewypłacalności spółki. W konsekwencji, jego oświadczenie w tym względzie było bezskuteczne, to zaś oznacza, że nie doszło do skutecznego względem pozwanego przejęcia w/w długu.

Wobec takiego ustalenia zbędnym staje się czynienie szerszych rozważań co do oświadczenia pozwanego z dnia 13-07-2009 r. o uchyleniu się od skutków umowy przejęcia długu z powołaniem na błąd wywołany podstępnie przez pozostałe jej strony. Na marginesie należy tylko zwrócić uwagę, że zważywszy na długotrwałość negocjacji z udziałem tłumacza i opisane wyżej okoliczności temu towarzyszące, wpływające na ocenę treści i charakteru umowy z dnia 23-05-2007 r., zdaniem Sądu nie można było przyjąć, aby pozwany pozostawał w jakimkolwiek błędzie lub nieświadomości co do treści tej umowy. Do potwierdzenia takiego wniosku prowadziłoby również uwzględnienie niektórych z dokumentów, jakie przedstawił prezes powódki na ostatniej rozprawie. Ponieważ część z nich, nie znajdująca się dotychczas w aktach sprawy, została złożona już po upływie wszelkich zakreślonych wcześniej terminów do składania wniosków dowodowych, pominięto je przy czynieniu ustaleń, co nie zmienia faktu, że np. z oświadczenia pozwanego z dnia 24-04-2007 r., wynikałoby, iż przed zawarciem umowy przejęcie długu planował zbycie części wierzytelności z tytułu pożyczki na rzecz spółki (...) (vide: k. 829-830), a zatem czynność zmierzającą do innych przekształceń w zakresie stron stosunku zobowiązaniowego. To, że ostatecznie porozumienie stron po długich negocjacjach przybrało inną formę, świadczyłoby natomiast tym bardziej, że decyzje w tym zakresie były podejmowane ze świadomością ich znaczenia i skutków.

Wracając do głównego wątku rozważań należy wskazać, że uznanie, iż oświadczenie pozwanego o wyrażeniu zgody na przejęcie długu nie było skuteczne, a umowa między powódką a spółką (...) w tym zakresie nie wywołała skutków prawnych wobec pozwanego, oznacza, że powódka pozostała dłużnikiem z tytułu pożyczki w zakresie, w jakim nie została ona zwrócona.

Poza sporem było, że w przy okazji zawierania umowy przejęcia długu strony określiły wysokość ówczesnego zadłużenia z tytułu pożyczki wraz z odsetkami na kwotę 1.358.768 zł, a w tym samym dniu powódka zapłaciła z tego bezspornie kwotę 528.768 zł (z czego 118.768 zł przypadło na należne na ten dzień odsetki, a 410.000 zł na kapitał). Czynność zapłaty niewątpliwie była skuteczna i doprowadziła do częściowego wygaśnięcia zobowiązania (w spłaconej części kapitału i odsetek). Do spłaty – zgodnie z zapisami tej umowy - pozostała zatem kwota 830.000 zł z tytułu kapitału pożyczki oraz odsetki ustawowe (zgodnie z umową) od tej niespłaconej kwoty, naliczane od daty częściowej spłaty, tj. od 23-05-2007 r.

W tym stanie rzeczy, uznając, że powódka nadal pozostaje dłużnikiem pozwanego w opisanym zakresie, tj. ponad wskazaną wyżej kwotę 830.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23-05-2007 r., w tej właśnie części należało pozbawić wykonalności objęty pozwem tytuł wykonawczy.

Ponieważ tytuł ten obejmował akt notarialny, dokumentujący umowę pożyczki zabezpieczonej hipoteką umowną łączną na konkretnych nieruchomościach, a powódka w tym samym akcie poddała się poddała się egzekucji co do zapłaty kwoty pożyczki z odsetkami, zastrzegając, że ma ona być prowadzona z nieruchomości (§ 10), w ocenie Sądu

nakazuje to przyjęcie, że jej odpowiedzialność z tego tytułu jest ograniczona do wskazanych tam nieruchomości, na co również wskazano w zarzutach pozwu.

W uwzględnieniu powyższych rozważań, na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 i 2 Kpc, wobec częściowego wygaśnięcia zobowiązania i ograniczenia obowiązku powódki do konkretnych nieruchomości, objęty pozwem tytuł wykonawczy pozbawiono wykonalności ponad kwotę 830.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23-05-2007 r., z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność powódki z tego tytułu ogranicza się do nieruchomości objętych księgami wieczystymi prowadzonymi przez Sąd Rejonowy w Olsztynie o nr KW Nr (...) i KW Nr (...) – jak w pkt. I sentencji wyroku.

W tym miejscu wskazać trzeba, że wobec poczynionych wyżej ustaleń co do nieskuteczności zgody pozwanego na przejęcie długu, zbędne stawało się prowadzenie dalszego postępowania w kierunku wskazywanym przez jego pełnomocnika, a dotyczącym autentyczności, daty i sposobu sporządzenia oświadczenia złożonego przez stronę powodową na rozprawie w dniu 22-10-2012 r. (oświadczenie k. 573, protokół k. 575). Gdyby nawet przyjąć prawdziwość tego dokumentu co do daty jego sporządzenia i pochodzenia od pozwanego, analiza jego treści nie dawałaby podstaw do innej oceny w zakresie bezskuteczności zgody pozwanego na przejęcie długu.

Oświadczenie to, opatrzone datą 23-05-2007 r. i zawierające pod treścią podpis podobny do podpisu S. L., dotyczy bowiem wyłącznie deklaracji pozwanego, że po częściowej spłacie pożyczki przez powódkę zwolni zabezpieczenie rzeczowe w postaci hipoteki na jej nieruchomościach, a jego roszczenia względem powódki wygasną. Co najwyżej potwierdzałoby to stanowisko powódki odnośnie intencji pozwanego towarzyszących negocjowaniu i zawieraniu umowy z dnia 23-05-2007 r. i jej charakteru. Charakter prawny tej umowy dało się jednak wywieść jednoznacznie na podstawie innych omówionych wyżej dowodów.

Abstrahując zatem od tego, że dokument ten został złożony dopiero na końcowym etapie sprawy, do tego momentu nie wspominała o nim żadna ze stron umowy z 23-05-2007 r., zaś R. B. dysponował dokumentami in blanco opatrzonymi podpisem pozwanego, których do tej pory nie zwrócił (k. 641), zważywszy, że sprawa została wystarczająco wyjaśniona do rozstrzygnięcia, a ustalenie, że oświadczenie to nie jest autentyczne lub zachodzą wątpliwości co do jego wiarygodności, nie zmieniloby oceny w zakresie nieskuteczności przejęcia długu wobec pozwanego, uwzględnianie wniosków dowodowych pozwanego w tym zakresie było zbędne i prowadziłyby tylko do zbędnej zwłoki.

Równie zbędne było odnoszenie się do oświadczenia R. B. z 8-11-2010r. o uchyleniu się od skutków umowy z dnia 23-05-2007 r. z uwagi na błąd wywołany podstępnie przez pozwanego (oświadczenie k. 376-379). Wprawdzie strony przyznały, że znają treść tego oświadczenia (k. 437v), trudno je jednak uznać za wpływające na ocenę skuteczności umowy przejęcia długu wobec pozwanego. Zważywszy, że sam R. B. na rozprawie w dniu 14-02-2011 r. stwierdził, że zapomniał, by składał takie oświadczenie (k. 437v), a zostało ono złożone po przesłuchaniu go jako świadka w sprawie o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych i po prostowaniu tych zeznań (k. 229v-233 i oświadczenie R. B. k. 174), wydaje się ono raczej świadczyć, jak aktualnie prezes zarządu spółki (...) ocenia zachowanie stron umowy z dnia 23-05-2007 r. Dostrzec też trzeba, że błąd R. B. miał polegać na doprowadzeniu go przez pozwanego do zawarcia umowy przejęcia długu, z której pozwany nie zamierzał się wywiązać, gdyż natychmiast podjął czynności zmierzające do uchylenia się od skutków tej umowy. Niemniej, czynności te (odwołanie pełnomocnictwa i uchylenie się od skutków oświadczenia woli) pozwany podjął dopiero po upływie niemal 2 lat od zawarcia umowy przejęcia długu, co czyni zarzuty R. B. mało przekonującymi.

Takie zachowanie świadka R. B., zwłaszcza w kontekście nieudostępnienia dokumentów dotyczących sytuacji finansowej zarządzanej spółki, znacząco natomiast osłabia jego wiarygodność, co zostało zresztą uwzględnione w ramach oceny jego zeznań, towarzyszącej omawianiu umowy z dnia 23-05-2013 r.

W konsekwencji, oświadczenie R. B. z dnia 8-11-2010 r. nie zmienia oceny w zakresie bezskuteczności tej umowy względem pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu powódki, że kwota pożyczki wynosiła faktycznie 1.000.000 zł, wskazać trzeba, że okoliczność ta nie została wskazana w pozwie, a została podniesiona dopiero w toku postępowania (pismo k. 221-223), czyli z uchybieniem terminu określonego w art. 843 § 3 Kpc. Wobec takiego uchybienia, powódka utraciła prawo powoływania się na ten zarzut w niniejszym postępowaniu, co czyniło bezzasadnym czynienie ustaleń i rozważań w tym względzie.

Dodać natomiast trzeba, że ostatecznie, nawet przy przyjęciu, że umowa z dnia 23-05-2007 r. była umową skuteczną, względnie, że pozwany uchylił się od jej skutków w drodze oświadczenia z 13-07-2009 r., w świetle rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie I C 1109/09 Sądu Rejonowego w Olsztynie i treści ksiąg wieczystych o nr KW Nr (...) i KW Nr (...) w zakresie ustanowionej na rzecz pozwanego hipoteki, poza wątpliwością jest, że powódka pozostaje dłużnikiem rzeczowym z tytułu tej hipoteki do wysokości jej kwoty. Umowa z dnia 23-05-2007 r. – wobec braku jakichkolwiek postanowień w tym zakresie - nie spowodowała bowiem wygaśnięcia zabezpieczenia rzeczowego udzielonego przez samego dłużnika (arg. z art. 525 Kc).

Do ustalenia zakresu odpowiedzialności rzeczowej wynikającej z wpisanej w księgach wieczystych hipoteki uprawniony był jednak Sąd wieczystoksięgowy w zainicjowanym przez powódkę wcześniej postępowaniu o uzgodnienie treści tych ksiąg z rzeczywistym stanem prawnym. Stąd dla uniknięcia możliwych rozbieżności w ustaleniach stanu faktycznego i prawnego do daty zakończenia tego postępowania konieczne było zawieszenie postępowania w sprawie niniejszej (zawieszenie w okresie od 14-02-2011 r. do 4-07-2012 r. - k. 439, 544, oraz od 22-10-2012 r. do 26-03-2013 r. - k. 578 i 671). Ewentualne wykreślenie hipoteki lub określenie jej wysokości byłoby bowiem wiążące dla Sądu w zakresie odpowiedzialności rzeczowej powódki, determinując zakres możliwego pozbawienia wykonalności tytułu wskazanego w pozwie – zwłaszcza wtedy, gdyby umowa przejęcia długu była skuteczna, czego nie można było z kolei przesądzić na wczesnym etapie sprawy, bez przeprowadzenia wszystkich niezbędnych dowodów, których część przeprowadzano w tym samym niemal zakresie w sprawie o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych (zeznania świadków, dokumenty etc. – vide: akta I C 1109/09 SR w Olsztynie).

Mając na uwadze również powyższe, powództwo w części nieuwzględnionej w pkt. I sentencji wyroku podlegało oddaleniu z uwagi na brak podstaw faktycznych i prawnych (pkt II).

O kosztach procesu, w którym strony uległy sobie wzajemnie w znacznej części, orzeczono po myśli art. 100 Kpc, dokonując ich stosunkowego rozliczenia, odpowiednio do części, w jakiej ich żądania zostały uwzględnione. Przez oczywisty błąd matematyczny w pkt. III sentencji wyroku przed jego sprostowaniem (co uczyniono postanowieniem z dnia 9-07-2013 r.), na rzecz powódki zasądzono od pozwanego kwotę 12 410,81 zł, wynikającą z odwrotnych proporcji.

Dla porządku należy wskazać, że koszty poniesione przez powódkę w kwocie 22 217 zł obejmowały uiszczoną faktycznie część opłaty od pozwu (15 000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wraz z opłatą za pełnomocnictwo (7 217 zł). Koszty poniesione przez pozwanego w kwocie 7 498,73 zł obejmowały z kolei koszty wynagrodzenia tłumacza przysięgłego wydatkowane z zaliczki (281,73 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej wraz z opłatą za pełnomocnictwo (7 217 zł). Powództwo zostało uwzględnione w 33%, gdyż tytuł wykonawczy na kwotę 1 240 000 zł pozbawiono wykonalności ponad kwotę 830 000 zł. W tym stanie rzeczy do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu należało przyjąć różnicę między kwotą 33% z kosztów powódki, a 67% z kosztów pozwanego – proporcjonalnie do stosunku, w jakim uwzględniono ich żądania. Takie prawidłowe rozliczenie oznaczało konieczność zasądzenia na rzecz powódki kwoty 2 307,46 zł (różnica 33 % kosztów powódki, czyli 7 331,61 zł i 67% kosztów pozwanego, czyli 5 024,46 zł). Ponieważ skutek oczywistej omyłki przyjęto proporcje odwrotne i w pkt. III sentencji wyroku zasądzono różnicę wynikającą z przyjęcia odwrotnych wartości, tj. różnicę między kwotą 67% z kosztów powódki i 33% z kosztów pozwanego - postanowieniem z dnia 9-07-2013 r. omyłkę tę sprostowano.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, obejmujących brakującą część opłaty od pozwu, uiszczonej do kwoty 15 000 zł, a należnej w kwocie łącznej 62 000 (wobec wskazanej wartości przedmiotu sporu – k. 65), od której to opłaty powódka została zwolniona częściowo, lecz zwolnienie to cofnięto (postanowienie k. 343, uzasadnienie k. 422, postanowienie

SA w Białymstoku k. 462-464), orzeczono w zgodzie z art. 110 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściąganie od powódki kwoty 47 000 zł (pkt IV sentencji wyroku).